

Modlitwa - wiersz

Ojcze przedwieczny! Nakłoń Twe ucho!
Z boleścią serca w mym utrapieniu
Tyś mym ratunkiem i silną twierdzą.
Bo jestem pewna, że Ty wysłuchasz
Swojego dziecka, gdy do Cię woła.
Nakłoń Twe ucho, gdy na rozdrożu
Nie wiem, na którą mam wstąpić drogę.
Czy mam iść w prawo, czyli na lewo,
Która jest lepsza, wybrać nie mogę.
Ojcze łaskawy, Ty mego dobra
Dogładasz stale we dnie i w nocy.
Jam jest proch grzeszny
I nic nie czynię bez Twojej pomocy.
Nakłoń Twe ucho, gdy moje wargi
Będą szeptały prośby ze łzami
O przebaczenie moich przewinień,
W które popadam słaba czasami.
Niech krew ofiary Twojego Syna
Oczyści mój każdy błąd popełniony,
Abym w zasłudze ofiary Jezusa
Mogła do zwycięzców być policzone.



2007_6

Józefa Zych
R-
„Straż”